

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY: W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odosłanie do domu miesięcznie k. 5. Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50. Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.	Numer pojedynczy k. 5. Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.	Adres wydawnictwa: W Płocku ulica Warszawska, W oddziale Łomżyńskim: Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitory lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).
--	--	---	---

ZARZĄD
Płockiego Tow. Wz. Kredytu
 podaje do wiadomości osób interesowanych, że poczynając od d. 1-go Marca r. b. procent od lokacji rocznych zmniejszony zostanie na 5½%. Procenty od lokacji na inne terminy pozostają bez zmiany.

ZARZĄD
Płockiego Tow. Wz. Kredytu
 podaje do wiadomości osób interesowanych, że poczynając od d. 1-go Marca r. b. procent w dyskoncie wek-lic będzie obliczony po 7½% w stosunku rocznym.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego.	Imiona słowiańskie
Sobota 28 lutego	Romana	Chwaliboga
Niedziela 1 marca	Albina	Radosława
Poniedziałek 2 "	Helena	Ślawomila
Wtorek 3 "	Kunegundy	Pakosława
Środa 4 "	Kazimierza	Kazimierza św.
Czwartek 5 "	Adrijana	Wojysława
Piątek 6 "	Wiktora	Bogowita

Wschód słońca o godz. 6 m. 49
 Zachód słońca o godz. 5 m. 28
 Odmiana księżyca: pierwsza kwadra d. 6 marca o godz. 8 m. 33 rano.

Wysok. wody na Wiśle d. 24 lutego 6 stóp 11 cal.
 pod Płockiem. d. 25 " 7 " 6 " 1 "
 d. 26 " 8 " 1 " "

Temperat. w Płocku: C° d. 24 lutego 4,4 4,6 3,8
 d. 25 " 6,2 5,8 5,4
 d. 26 " 3,2 5,6 4,8
 d. — " — — —

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 2 marca w Skępem, Żurominie, 3 w Mławie, Rypinie, 9 w Janowie, 18 w Sierpcu, 22 w Bielsku, 24 w Wyszogrodzie, 25 w Zieloniu, Cielchanowie, 26 w Bodzanowie, 31 w Radzanowie, Biezuńcu.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 2 marca w Nowogrodzie, 3 w Sokolach, Czyżewie, Czerwinie, Szczuczynie, 9 w Andrzejowie, Łomży, 10 w Rajgrodzie, 17 w Różanie, 18 w Jablonce, 19 w Kolnie, Broku, Goworowie, 23 w Ostrowiu, 24 w Śniadowie, Zambrowie, Jedwabnie, Grajewie, 30 w Radziłowie.

MORALNOŚĆ I UMORALNIENIE KURPIÓW.

(Dalszy ciąg).

Jak już mówiłem, kurpie pomimo wielkiej pobożności, jaką się odznaczają, wogóle są bardzo mało przejęci prawdziwymi zasadami nauki Chrystusa i są chrześcijanami tylko z nazwiska. Wiedzą oni wprawdzie, że wszyscy ludzie są sobie braćmi, że należy miłować nieprzyjaciół i przebaczać im winy, jednakże nie zastanawiają się nad tem, żeby zasady te stosować względem swoich najbliższych i sąsiadów i w ogóle w codziennym życiu, a przynajmniej rzadko kiedy można się z tem spotkać na Puszczy. Dlatego też zamiast przebaczać swoim nieprzyjaciółom i darować im urazy i przebaczać krzywdy dla miłości Chrystusa, kurp' jest niezmiernie i zawzięcie mściwy. Zdarzają się wypadki wprost zabójstwa przez zemstę, a różne drobne dokuczania sąsiadom, jak porąbanie woza, porznięcie uprząży, otrucie koni lub krów,

podcinanie ozorów tym ostatnim i t. p. są na porządku dziennym. Okrutne te psoty wyrządzają z całym spokojem i rozmysłem, upatrując nieraz przez długi czas dogodnej do tego chwili. Nie są to więc wprost instynktowe odruchy, wywołane przez nagły gniew i zawziętość, ale dowodzą głęboko mściwego usposobienia kurpiów, tembardziej że mściwość tą wywołują nieraz najbagaćtelniejsze urazy. Naprzykład jeden kurp' rabie koła u wozu sąsiada za to że ten ostatni, będąc sołtysem, wziął od niego za wiele o złotych podatku, drugi tnie uprzęż u sąsiada, któremu komisarz przyznał skrawek ziemi, o jaki się prawowali. Tam znowu kurpianka, pokłóciwszy się z sąsiadką podrzuca do obroku krowie tej ostatniej rozczyń maki, napelniony igłami; inna z tej samej przyczyny podrzuca do izby sąsiadce swoją własną spódnice, oskarża o kradzież kumę zlenawioną i usilnie stara się wsadzić ją do więzienia.

Mściwość ta wyrasta na ogólnym tle oschłości serca względem bliźnich, jaką odznaczają się kurpie. Całą swoją serdeczność i w ogóle zaspokojenie wewnętrznej potrzeby ludzkiego serca, miłości — kurp' umieścił w miłości Boga. Głęboko również jest przywiązany do swego „gruntu“, lubi „koniki i bydelko“, ale na umiłowanie bliźnich pozostały mu niewielkie okrucy uczucia, jakie rozprasza w stosunku do rodziców, dzieci lub rodzeństwa, o ile mu na to pozwalają materialne z nimi stosunki.

Wskutek tej oschłości serca, kurp' odznacza się tak wielką nieuczynnością, o jakiej mówiłem, na tym tle też powstają owe kłótnie i plotki, gdyż każdy z nich chętniej daje ucho złym wieściom o sąsiadach niż dobrem i chętniej zle rozsiewa. — To pragnienie widzenia zła u bliźnich jest tak głębokie, że nawet w razie choroby każdy chętniej przewiduje śmierć chorego, niż jego wyzdrowienie. — Im gorzej z chorym, tym więcej ludzi tłoczy się w izbie, którzy zbiegają się bynajmniej nie z współczucia dla chorego, ale dla zaspokojenia najwzajemniejszej ciekawości i wprost przez chęć urozmaicenia codziennego życia wiejskiego. Ale daremnieby czekał chory jakiejś otuchy i pociechy od tych gości, którzy raczej mogliby być dla niego okrutni, gdyby on sam z mniejszą obojętnością spodziewał się śmierci. — „To poproźnicy; z ciebie już nic nie będzie; to już ty i zamrzesz moja kuma i tu ni jakiej rady już няма. Amasz że ty aby kosztować piękną na śmierć? Okrucieństwo to jednakże traci moc swoją wobec obojętności, z jaką kurpie myślą o śmierci, zresztą jak i w ogóle lud wiejski. Przy najbliższej niedyspozycji natychmiast udają się do spowiedzi i później są już najobojętniejsi na wszelkie ewentualności. Może „najgórniej“ im porzucać „grunt“ z którym się żyli i o tym gruncie też myślą i radzą narówni z troską o los dzieci.

Nie przeczę, że podobnie chrześcijańska rezygnacja i głęboka wiara w przyszłe życie jest wielce pożądana i wprost uszczęśliwia człowieka, ale z drugiej strony, obojętność, z jaką kurpie porzucają doczesne życie i żegnają swoich najbliższych, dowodzi również oschłości ich serca dla tych ostatnich. Z równą obojętnością rozstają się z nimi ci, którzy pozostają w doczesnym życiu. Zwłaszcza małżonkowie chętnie by jaknajczęściej grzebali swoje połowy, bez względu na to, czy pozostawali z niemi w dłuższym, czy krótszym pożyciu, bo da-

wałoby im to możność pobierania nowych posagów. Dla tego też kurpie zawierają związki małżeńskie wielokrotnie i niema między nimi wdowców i wdów, a przynajmniej na dłużej, gdyż i najstarsi z nich, którzy — zdawałoby się, że przez dłuższe wspólne pożycie zdążyli się przyzwyczaić i przywiązać do swoich małżonków, jak tylko tym ostatnim oczy się zamkną, natychmiast oglądają się za nowym... posagiem.

Nie powiem, żeby coś jakby słabe echo tych przywar natury ludzkiej nie odzywało się wszędzie między ludem wiejskim, ba nawet po całym świecie tam, gdzie w ogóle są ludzie. Jednakże rzadko gdzie, jak na Puszczy, wszystkie te przywary, tak jaskrawo się uwidatniają i w ogóle...

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jak mi Bóg miły — nieźli są ludzie! Na Puszczy inaczej. I chociaż właśnie może nigdzie, tak jak na Puszczy, nie można powiedzieć o ludziach, że

ten temu brat, ten temu swat, gdyż rzeczywiście wskutek wielkiego rozrządania się ludności, kurpie wciąż łączą z sobą i spokrewniają, jednakże pokrewieństwo to i powinowactwo jest tylko cielesne i szczerze braterskich uczuć nie wywołuje.

Dominiak Staszewski.

ODEJWA.

Z Towarzystwa lekarskiego otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o pomieszczenie.

Komitet popularyzacji wśród szerszych warstw społeczeństwa wiedzy higienicznej, pragnąc wysunąć na pierwszy plan sprawę rozpowszechniania wiadomości i zasad zdrowotności w Królestwie Polskim, uważa za konieczne przyjęcie udziału w naradach i wystawie „Warszawskiego Towarzystwa higienicznego“ w kwietniu r. b.

„Wobec tego komitet chce zobrazować możliwie wszystko, co dotychczas u nas w tym kierunku działo się, jak również co w tej dziedzinie już zrobiono w innych krajach — Tego rodzaju wystawa ma też na celu obnażenie uczestników tych narad z jakością, rodzajem, cenami etc. różnych przedmiotów pomocniczych, mających związek z szerzeniem oświaty higienicznej wśród ludu. W tym celu uważamy za rzecz niezbędną zebrać, jaknajwiększą ilość: 1) popularnych wydawnictw, broszur z dziedziny higieny i medycyny w językach polskim i obcych; 2) katalogów, wydawnictw informacyjnych, cenników firm naszych i zagranicznych; 3) atlasów ściennych, tablic, map, ilustracji i 4) diapozytywów, modeli i preparatów.

Prosimy zatem uprzejmie panów lekarzy i wszystkich wogóle, którzy posiadają tego rodzaju zbiory, o jaknajrychlejsze przysłanie nam takowych dla wystawy z jednoczesnym nadmienieniem, co może zostać własnością naszego Towarzystwa w celu ufundowania muzeum. Nie ofiarowane nam okazy będą z wdzięcznością zwrócone pp. właścicielom w czasie właściwym.

Prezes Towarzystwa, dr. A. Zaleski.
 Przewodn. komitetu, dr. Al. Maciejsza.
 Sekretarz komitetu, dr. M. Themerson.

PŁOCK.

Przyjazd do Płocka p. o. gubernatora r. st. Nejdharda oczekiwany jest w dniu 5 marca, t. j. w przyszły czwartek.

Wyjazd. J. E. biskup płocki ks. hr. Szembek wyjechał do Petersburga na pogrzeb zmarłego tam arcybiskupa metropolity mohylewskiego św. p. ks. Bolesława Kłopotowskiego. Towarzyszy w tej podróży ks. biskupowi kapelan ks. Jazwiński.

Z Tow. drobnego kredytu. Przypominamy, że jutro odbędzie się w sali T-stwa wzajemnego kredytu ogólne, w drugim już terminie zebranie członków T-stwa drobnego kredytu.

Pokaż zbóż jarych i nasion wiosennych. Podczas ogólnego zebrania członków T-wo rolniczego w dniu 24 marca odbędzie się pokaz zbóż jarych, nasion wiosennych, okopów i owoców, przechowywanych dobrze do wiosny. Ci, którzy mają zamiar przyjąć udział w pokazie, proszeni są o wcześnie zawiadomienia.

Z Wisły. W ciągu ostatnich dni w tym tygodniu woda znacznie się podniosła w rzecę, tak że obecnie cały bulwar nadbrzeżny jest zalany.

Na Wiśle rozpoczął się już ruch na dobre. Ruszyły już berlinki ze swych legowisk zimowych. Pierwsze holowniki z gabarami wkrótce przepłyną pod Płockiem.

Na przystani w Toruniu złożono liczne towary dla Warszawy. Jak donoszą, zapotrzebowanie gabarów pod spław będzie w tym roku bardzo duże wobec przedsiębrania przez inżynierję licznych robót przy wzmacnianiu wybrzeży rzeki.

Teatr. Trupa dramatyczna pod kierunkiem p. Wiśniewskiego zjechała już do Płocka i dzisiaj rozpoczyna szereg przedstawień. Odegrana zostanie komedia Przybylskiego p. t. „Państwo Wackowie“.

Trupa ta przebywała w czasie zimy w Radomiu, gdzie zyskała sobie uznanie i poparcie publiczności.

W niedzielę poraz pierwszy, nieznanym u nas utwór Sudermana „Niech żyje życie.“ We wtorek wesola krotoczwila Daniłowiczkiego p. t. „Z własnych funduszy.“

Odmowa. Na złożone przez d-ra pannę Paperna podanie o wygłoszenie odczytów higienicznych dla kobiet nastąpiła odpowiedź odmowna, a to z tego względu, że odczyty publiczne nie mogą odbywać się w kole ściśle zamkniętym, jak w tym razie, wyłącznie zamierzone dla kobiet.

Z więzienia. Pogadanki i objaśnienia naukowe odbywają się znowu po malej przerwie w więzieniu pod kierownictwem d-ra Macieszy.

W zeszłą niedzielę prowadzono dalszy ciąg ciekawych zjawisk w przyrodzie, według książki Brzezińskiego.

Druga Kasa pogrzebowa. Ministerjum finansów zatwierdziło drugą dla Płocka Kasę pogrzebową, o którą starali się głównie wyznawcy starozakonni. — Pierwsza Kasa przeznaczona jest wyłącznie dla chrześcijan.

Ta druga Kasa oparta jest na innych nieco zasadach, jak pierwsza, gdyż w niej rozróżniają 3 kategorie członków, opłacających różnej wysokości składki, i odpowiednio temu korzystających z wypłat Kasy. Szczegóły podamy w przyszłości.

Kantor najmu sług i pośrednictwa. P. Al. Bućkiewicz wniósł do rządu gubernialnego podanie o zatwierdzenie, tak potrzebnego w naszym mieście kantoru sług. Prócz tej

czynności, kantor podejmować będzie pośrednictwo w sprzedaży domów i majątków ziemskich.

Okradzenie konsystorza. W środę rano, gdy księża urzędujący w konsystorzu, przybyli do swego zajęcia, spostrzeżono, iż biurko, w którym regens kancelarii konsystorskiej przechowywał papiery i pieniądze—jest otwarte. Wkrótce też, gdy zajrzano wewnątrz szuflad, spostrzeżono zprzeżeniem, iż znajdujące się w jednej z szuflad pieniądze w sumie z górą 2,000 rubli, jakie w ciągu tygodnia nadeszły, zostały skradzione. Niema śladów, jakim sposobem złodziej dostał się do biura, bo wszystkie zamki od drzwi i okien były w porządku. O wypadku dano znać bezzwłocznie policji. Śledztwo prowadzi zastępujący sędziego śledczego p. Keller.

Konsystorz przeznacza 200 rb. za wykrycie złodzieja, względnie 10% od zwróconych pieniędzy.

Ofiary. Na rzecz przebudowy kościoła katedralnego. Przeznaczone przez ogólne zebranie Kasy pogrzebowej w Płocku—50 rb. Teod. Dzierżanowski przyznaje mu przez ogólne zebranie tejże Kasy 50 rb. przeznacza w połowie na rzecz kościoła katedralnego, w połowie na ufundowanie ołtarza ś. go Stanisława Kostki w tymże kościele (na ręce ks. prefekta Kuligowskiego).

Ł O M Ż A.

Z życia naszych towarzystw i instytucji. Podczas narad, jakie się odbywały nad utworzeniem w mieście naszym kasy drobnego kredytu, pewien odłam osób wezwanych w tym celu, upierał się przy zdaniu, że egzystencja dwóch instytucji, z kierunku swego zasadniczo, mniej lub więcej do siebie podobnych, na naszym gruncie nie ma racji bytu.

Dla usprawiedliwienia zdania powyższego wskazywano na ogólną martwość naszego ruchu korporacyjnego, ograniczoną ilość osób, pośpieszających ze swą pomocą dla sprawy ogólnej, małą ludność mieszkańców miasta i w końcu na szkodliwy antagonizm pomiędzy dwiema takimi instytucjami, jaki powstać może na tle naszych prowincjonalnych stosunków. — Jak wiadomo opinia taka była przyjęta pod uwagę i narazie kwestja utworzenia nowej kasy rozstrzygnięta nie została.

Zdanie to należy chyba uznać za słuszne. Mamy obecnie dwie instytucje z odmiennymi moce kierunkami swych idei, niemniej jednak noszące nazwę instytucji społeczno-towarzyskich! I cóż się dzieje? Niczym nie uzasadniony antagonizm, jaki powstał zaraz na początku założenia młodszej, śmiało rzecz można potęguje się z postępem czasu i dzisiaj przybrał już bardzo smutne objawy. Epitety, jakimi się posługują członkowie tej i owej instytucji, chęć zamykania swojej wyższości ze strony jednej z nich przy łada nadarzającej się sposobności, intrygi i intryżki, szkodliwe agitacje i w ogóle wszystkie cechy walki zobopólnej, składają się na wyrobienie nie tego pojęcia o stosunkach naszych małościachekowych w całym tego słowa znaczeniu. A przecież dalipam, mamy o sobie jak najlepsze wyobrażenie i zdaje się, że nie obce nam są wszystkie prądy doby dzisiejszej do najodleglejszych!

Zapominamy widzieć, że poza wegięciem stowarzyszeń, składających się u nas z kilkuset załadowanych osób, stoi ogół, przyglądający się z ciekawością naszym ruchom i dążeniom, mający swój sąd i swoje sympatje i stanowiący wyjątkowo wyższą instancję — wyższą ponad decyzje zarządów, lub nawet ogólnych zebrań uczestników.

Cecha charakterystyczna: członkami obu naszych instytucji są w części jedne i te same osoby, a odbywająca się walka za teren swój ma drabinkę hierarchji społecznej.

Sądźmy, iż jest to faza przejściowa. **Pracownicy igły.** Uzupełniając podaną niedawno wzmiankę o warunkach pracy kobiecej w Łomży, zamierzamy z kolei charakteryzować dolę naszych szwaczek, ilość których z biegiem czasu stale się powiększa. Możliwość wynalezienia sobie pracy i w tym kierunku, przy krańcowej mierności wynagrodzenia, przy ogromnych wymaganiach ze strony chlebobawczyń, również nie dla wszystkich kandydatek jest lekką, bo właścicielki magazynów, mając ogromny wybór pomiędzy zgłaszającymi się, dbają rzecz prosta, jedynie tylko o swoją korzyść i przyjmują zdolniejsze.

Wynagrodzenie zręcznej i wykwalifikowanej staniczarki lub spódniczarki wynosi

najwyżej 8—10 rb. miesięcznie, panny zaś do pomocy pobierają od 1 do 3 rubli.

Wynagrodzenie za szycie w domu przy utrzymaniu waha się pomiędzy 25—40 k. dziennie.

Czas zajęć wynosi przeciętnie 12 godzin, chociaż w sezonie, lub w razie pilnej roboty, świt nieraz zastaje pracownice takie przy ciężkich obowiązkach.

Magazynów większych z pomocą 15—20 panien, miasto posiada trzy; następuje potym niezliczona moc mniejszych przy 4—8 osobach i w końcu ogromna ilość pracownic, obywateli się bez wszelkiej pomocy, a zużywających swe siły własne dniami i nocą. Zauważyć się daje pęd do pracy w tym kierunku i ze strony sfer, lepiej uposażonych, a to prawdopodobnie z racji absolutnej niemożności wyszukania sobie jakiegokolwiek zajęcia na innym polu.

„Biały szew“ wynagradzany jest jeszcze marniej przy ogromnych wymaganiach ze strony publiczności. — Za uszytą sztukę płaci się od 12½ do 24 kop.

Żyje z tej pracy liczny zastęp osób młodych, zużywających przy niej najlepsze swe lata i siły, jedynie chyba — jaki pomysłniejszy zbieg okoliczności może stać się powodem ulżenia tej doli.

Z naszych okolic.

Z Raciąża piszą do nas. W d. 15 b. m. odbyło się u nas ogólne zebranie członków T-stwa kredytowego drobnego przemysłu. Z liczby 277 członków przybyło więcej niż połowa. Do zarządu na miejsce ustępującego p. rejenta Sujkowskiego wybrany został ks. Lud. Wolski, proboszcz miejscowy, do zarządu na miejsce p. J. de Thuna wybrano p. Juliana Płoskiego.

Działalność naszej młodej instytucji finansowej w ciągu ubiegłego roku była bardzo owocna, jak przekonują wyjęte cyfry z ogólnego sprawozdania, przedstawionego przez prezesa zarządu d-ra Wnorowskiego.

W początku r. 1902 było pożyczonych 6159 rb., w kasie zostało 94 rb. (kopiejkami pomijamy). W ciągu roku złożono wkładów na 22,176 r., wydano pożyczek 25,650 rb., obrót ogólny osiągnął cyfrę 50,806 r., czystych zysków po zapłaceniu procentów od wkładów i kapitału zapasowego 293 r. na administrację zostało 553 rb., z których 75% przelano do kasy oszczędności na kapitał zapasowy, 25% do rozporządzenia zarządu, zarząd z tej sumy przeznaczył 125 rb. na organizującą się straż ogniową, resztę t. j. 13 rb. z kopiejkami na czytelnictwo ludowe w Raciążu, która została obecnie założoną.

Członków żydów mieliśmy 96, którzy złożyli wkładów 1,258, chrześcijanie—181 rb., oraz osoby postronne złożyły 20,823 r. Pożyczek żydzi wzięli 12,351 rb., chrześcijanie 13,299 rb.; w końcu roku na pożyczkach zostało 23,791, w kasie 1183 rb.

Z początku istnienia naszego T-stwa na członków zapisywali się przeważnie sami żydzi, dziś dzięki wpływom duchowieństwa powoli zapisuje się drobna szlachta, włościanie i rzemieślnicy, bo w Raciążu tych jest najwięcej.

Szewcy nasi dawniej produkowali wiele i dobrze, mieli ustaloną renomę dobrych rzemieślników i zbyt na swoje wyroby. — Powoli zaczęła się wkradać fuszerka, potrzebującą zwrócić się ze swemi żądaniami gdzieindziej, a nasi szewcy nie mając roboty, zaczęli wyrabiać tandetę w całym znaczeniu tego wyrazu. Rozumie się wkradła się między nich bieda, a w następstwie biedy pijanstwo, które jeszcze więcej zrujnowało biednych rzemieślników. — Zarząd T-twa chciał podnieść ich materialnie i moralnie, zebrał wszystkich i zaproponował im, aby zsolidaryzowali się z sobą i utworzyli rodzaj towarzystwa, aby solidarnie jeden za drugiego odpowiadał, a wtedy zarządził da im poważną sumę na zakupienie towaru surowego i postara się o wyrobienie rynku, jeżeli rozumie się wyrób będzie dobry. Niestety, jak dotąd niema pozytywnych rezultatów narad z szewcami raciażanami, chcieliby coś zrobić, ale jeszcze nie decydują się, mamy jednak nadzieję, że powoli wszystko się dobrze ułoży. Szewcy nasz znowu zacznie produkować dobrze i będzie miał odpowiednie zarobki za swą pracę. Znalazło się kilka chętnych jednostek, które chcą przystąpić do stowarzyszenia — niewątpliwie ci pociągają innych i może w tym roku uda się nam pierwotny plan doprowadzić do skutku.

Warto także cokolwiek donieść i o naszej początkującej straży ogniowej, która w bieżącym miesiącu będzie kompletnie zorganizowaną. — Mieszkańcy Raciąża zawsze nieśli chętnie i umiejętnie swą pomoc przy gaszeniu pożaru. Otóż z chwilą zaawansowania straży ogniowej znalazło się wielu takich, którzy zapisali się na członków. W szeregach znajduje się 100 zuchów z Raciąża, którzy w razie nieszczęścia pójda, jak jeden w ogień, aby wydrzeć mienie bliźnich z szalejącego żywiołu. Ochotnicy co niedziela odbywają ćwiczenia i obecnie wszystko to odbywa się bardzo składnie.

W końcu dodam, że za parę miesięcy osada nasza zostanie połączoną z całym światem za pomocą drutu telegraficznego. Starania nasze zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, mieszkańcy już najęte i z wiosną połączeni będziemy w Gorze z drutami telegraficznymi. — Oto są wiadomości z naszego partykularza.

R. W.

Płońsk. Przed kilkunastu dniami odbyło się u nas zebranie parafialne, na którym ostatecznie postanowiono pobudować nowy kościół kosztem mniej więcej 60,000 rubli.

Miasto na ten cel ofiarowało torfowiska, które prawdopodobnie przy dobrej eksploatacji pokryją całą wyżej przytoczoną sumę.

Nie zabrakło na zebraniu i oponentów, którzy obawiając się o zmniejszenie dochodów ze swych własnych torfowisk gorąco przemawiali za odłożeniem budowy nowej świątyni. Po wyłożeniu jednak pobudek ich opozycji, — zebrani ich namów słuchać nie chcieli. Odbyły się też u nas pod egidą naczelników straży ogniowej 2 bale, ale nieszczęśliwie, gdyż nie obyło się na nich bez nieporozumień i ostrych — nawet bardzo nieparlamentarnych przemówień przy kartach. 20-go lutego według zapowiedzi zebrał się w naszym towarzystwie kredytowym delegaci w obecności p. inspektora Dzierżanowskiego i przedstawicieli towarzystw kredytowych w Bielsku, Drobinie i Przasnyszu. Po zatwierdzeniu wydatków z roku 1902 i przyjęciu budżetu na rok bieżący dokonano podziału zysków, z których część w ilości 18 rubli przeznaczono na prenumeratę pism i kupno książek rzemieślniczych i rolniczych; następnie omawiano potrzebę rozszerzenia wprowadzonych już operacji pośrednictwa w kupowaniu dla członków przedmiotów im potrzebnych oraz w sprzedawaniu przez nich dostarczonych; postanowiono też przystąpić do pracy nad założeniem związku wszystkich towarzystw w okręgu płockim na co wyrazili swoją zgodę obecni przedstawiciele towarzystw innych. Płockie towarzystwo ma też zamiar założyć podobne towarzystwo w Zakroczymiu, a słyszeliśmy też o bliskim już założeniu towarz. kred. w Ciechanowie. Po gminach sąsiednich na zwoływanych specjalnie zebraniach na propozycje zakładania szkółek w gminach, zebrani żądają zakładania szkół w każdej wsi, i obowiązują się sami zająć tą sprawą. Pan Strz. z Jar krząta się około założenia spółki włościańskiej na wzór miechowskiej Jutrzenki.

Z. T.

Niższe szkoły rolnicze. Na mocy nowej ustawy, do szkół rolniczych praktycznych będą mogły być przyjmowane nawet osoby, nie umiejące ani czytać, ani pisać. Głównym motywem tego rozporządzenia jest jak donosi „Warsz. Dniw.“ — ta okoliczność, że szkoły tego rodzaju powinny mieć na celu głównie przygotowanie fachowe uzdolnionych robotników w różnych gałęziach rolnictwa, jako to: ogrodnictwo, sadownictwo, hodowla i t. d. W niższych szkołach rolniczych, a nadto przy urządzaniu kursów, pogadanek i odczytów rolniczych, na mocy nowych przepisów, w miejscowościach z ludnością pochodzenia nierosyjskiego, wolno będzie używać języka miejscowego. Szkoły rolnicze będą mogły być zakładane i w majątkach prywatnych.

Z ochrony leśnej. Komitet łomżyński ochrony leśnej na posiedzeniu ostatnim postanowił:

Zatwierdzić plan gospodarstwa leśnego w majątkach: w uroczyskach leśnych „Góry pod Wydmusy“ i „Góry pod Dąrzek“, uznanych za ochronne, własności mieszczan rolników z os. Myszyńca; w majątku Kozia-Górka pod wsią Lachy, gm. Sielc w pow. makowskim; w majątku Stelmachowie w którym również pozwolić na wyrąb 5-u rocznych udziałów leśnych, z powstrzymaniem wyrębu na lat 5.

Uznać za ochronne około 85 mr. majątku leśnego pod wsią Czartorja, gm. Miastkowo w pow. łomżyńskim, własności szlach-

ty zagonowej. Sprawę o wyrąb lasu w tym majątku przerwać.

Uznać za dewastacyjne i powstrzymać wyręby leśne: we wsi Łupianka-Nowa gm. Kowalewsczyzna w pow. mazowieckim — w udziału jednego właściciela na lat 20, a drugiego na lat 10; we wsi Duchny-Stare, gm. Sniadowo pow. łomżyńskim na lat 35 i zezwolić na wyrąb pozostałych drzew według wskazówek technika leśnego.

Zniewolić właściciela majątku leśnego pod wsią Czerwonka gm. Perzanowo pow. makowskiego do sztucznego zalesienia 5-ciu morgów oczyszczonych gruntów leśnych — w ciągu lat 10-iu.

Pozwolić właścicielowi dóbr Dzierzbia, g. Stawiski pow. kolneńskiego na zamianę 17 morgów gruntu leśnego na inny rodzaj użytków gospodarczych, w udziału oznaczonym lit. A. po uwolnieniu tego udziału od serwitutów.

Pozwolić właścicielowi dóbr Jemielite g. Goworowo w pow. ostrołęckim na oczyszczenie 75 mr. gruntu leśnego.

Zezwolić na wyrąb lasu na przestrzeni 38 mr. w dobrach Krzeczkowo-Gromadzin gminy Dmochy-Glinki w pow. ostrowskim, z warunkiem, że w razie niezalesienia naturalnego od d. 14 stycznia r. b. w ciągu lat 7-miu należy przeprowadzić zalesienie sztuczne w ciągu następnych lat 4-eh.

Obdarzyć pełnomocnictwem pomocnika leśnictwa nowogrodzkiego Waltera na prawo pisania protokołów o przekroczeniach ustawy leśnej, na dochodzenia sądowe przeciwko winnym, podawania skarg i wyjaśnienia na wyroki sądowe, a również na powstrzymanie w lasach gub. łomżyńskiej — wolnych od serwitutów, wyrębów dewastacyjnych, natychmiast po wykryciu tego rodzaju wykroczeń.

Mława. Towarzystwo śpiewacze w czasach ostatnich zaczęło przejawiać większą, niż dawniej żywotność. Koncerty Lutni stały się częstsze i tem są charakterystyczne, że są połączone z przedstawieniami amatorskimi, w których biorą udział wyłącznie lutniści. Doskonałym reżyserem tych przedstawień jest pan Baliński.

Ostatni koncert, jaki się odbył w przeszłą niedzielę w sali resursy obywatelskiej, pod względem kasowym i artystycznym, udał się doskonale. Część koncertową wypełniły chóry towarzystwa. Odśpiewano „serenadę wiejską“ i „Groźną dziewczynę“ Moniuszki, „Straż nocną“ marsz Grety i „Sielankę“ mazurek utworu dyrektora Lutni p. Hauźwica. — Na resztę wieczoru złożyły się 2 jednoaktówki: „O Józio“ i „Pod pantoflem“, oraz deklamacja. „Sztuczka Pod pantoflem“ ze śpiewami i tańcami odegrana była bardzo dobrze. Panna Izabela Jasińska postać Bąbaliny odtworzyła znakomicie. Grała z werwą i życiem, zyskując gorące oklaski. Na wyróżnienie zasługuje także gra p. Prekańskiego, który w roli młynarza wykazał zalety, przewyższające zwykłą miarę amatora. Inni amatorzy składnie dopełniali całości. Śpiewy solowe, oraz tańce wykonane były poprawnie.

Fraszka „O Józio“ wysłała nieco słabiej. Sytuację ratowała p-na Głowacka, która rolę swoją wykonała bez zarzutu.

W ogóle całość wyszła bardzo dobrze. — O tym, że sufler cokolwiek zaudato przejął się swoją rolą, wspominać chyba nie warto.

Wieczór przeciągnął się za długo, bo aż do godz. 12-iej, czemu po części winne były zbyt długie antrakty. Publiczność, która po brzegi wypełniła salę, z ostatniego wieczoru wyniosła bardzo dodatnie wrażenie. Wspólna kolacja zgromadziła przeszło 80 osób. — Po kolacji rozpoczęło tańce, które przeciągnęły się do godz. 7-ej rano.

Podobno reżyserja zachęcona ostatnim powodzeniem, chce w przyszłości wystawić sztukę o poważniejszym zakresie. Czy nie zawczasu? — A możeby tak Lutnia urządziła teraz jakiś wieczorek na cel dobroczynny? K.

Wichry. Tegoroczna zima odznaczała się silnemi nadzwyczaj wicherami, jakie mieliśmy kilka już razy od Nowego Roku.

Ostatni taki huragan powietrzny szalał w całym kraju 21 i 23 lutego. W okolicach Płocka wichura poczyniła wielkie straty: w lasach i na drogach zwała dużo drzew, poprzewracała budynki lub pozrywała dachy. We wsi Głownie wicher zerwał dach pawy z dwóch budynków, w Mysliborzycach, Wicławicach, Siecienu, Wyżławie, Kolczynie, Zakrzewku i t. d. poprzewracane zostały stodoły i budynki gospodarskie. Straty w ogóle bardzo dotkliwe dla wielu poszkodowanych.

Jak silnym był wicher dowodzi fakt, iż w Trzепowie wiatrak został przesunięty o parę cali.

Skowronki, owe pierwsze zwiastuny wiosny, ukazały się na polach pod Plockiem 21-go lutego. Oby nie zmroził ich powrót mrozów, jak się to często zdarza u nas w marcu. „Czy nie zawczasie ptaszku, zawczasie, jeszcze północ mrozem dmucha, dąbrowa jeszcze nie sucha.“

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Brudnice lit. C. w pow. mławskim, przestrzeni 513 morgów od małżonków Szumskich nabył Teodor Baranowski po 1.500 rb. za włókę.

Pomiary gruntowe. Komisja gubernialna plocka do spraw włościańskich zawiadamia, że w r. 1903-im pomiary i rozgraniczenia gruntowe, dokonane zostaną na gruntach włościańskich w gub. plockiej w następujących miejscowościach:

W pow. plockim: we wsi Białej g. Brwilno, w Bronowie-Zalesiu gm. Zagoty, w Gocławiu i Osmolinku gm. Makolin, w Chylinie gm. Ramutówko i w Radzanowie po-duchownym i prywatnym gm. Rogozin.

W pow. lipnoskim: W Strupczewie-Małym gm. Brudzeń, w Skórzynie, Świątkowiznie-Nowej, Żochocinie i Józefkowie, oraz Chelmicy gm. Szpetal; w Rumunkach-Głowińskich, Kolonji-Głowińskiej-Kepie, Kolonji Krucicach: Kolonji Wójtówce, Strózenie, Dyblinie, Bachorzewie, Wyszynach, Sochaczewce vel Sochaczewce, Krupach, Płonianach i Trzeńce-Wielkiej gm. Chalin; w Dzikowie, Grabinach gm. Obrowo; w Horpówce, Ossówce pod Toruniem, Stajęczynach, Wąkole gm. Ossówka, w Kolonji-Jackowie i w tejże Kolonji lit. B, Rumunkach Wygoda, Barnardowie, Steklunku, Rumunek Steklunek gm. Mazowsze.

W pow. rypińskim: w Trabinie, Gaju gm. Płonne; w Łukaszewie z Imbirkowem, Oborach, Sikorzu gm. Sokółowo.

W pow. mławskim: w Bielawach gm. Mostowo, Gruszcze gm. Niechłomin; w Nowej Wsi-Malej, Giedni, Marjanowie, Zabrodach, Szydłowcu-Prywatnym gm. Dębsk; w Kępczowie gm. Turza; w Wisniewie gm. Kosiny.

W pow. sierpskim: w Ługach, Dźwierzynie-Wieczumie-Wilewie, Myślinie-Watróbkach, Zgliczynie-Kościelnym, Bielawach-Gółskich, Stawiszynie-Zwalewie gm. Stawiszyn; w Rościszewie, Kolonji-Rościszewo, Poliku, Wrzesni gm. Rościszewo; w Borkowie-Kościelnym Prywatnym i Poduchownem, Zalesiu gminy Borkowo; w Kwaśnem gm. Białyszewo.

W pow. przasnyskim: w Kucie, Zbierozu, Rudnie-Kmiecem, Górkach, Węgrze, Czernicach, Jabłonowie-Zebrach-Marciszach, Szczepankach-Nowinach, Zebrach-Kordach, Załonie Jędrzejkach, Miłoszewie-Jostańskich, Olszewcu, Chojnowie, Obrębie g. Chojnowo; w Bogdanach-Wielkich, Bagienicach-Wielkich gm. Krzynowłoga-Wielka; w Bakule, Orle, Ziominu, Jastrzębce, Dynaku g. Baranowo; w Żelaznej, Olszewce gm. Jednoróżec.

Wezwanie spadkobierców. Notariusz kancelarii plockiego sądu okręgowego, w terminie 23-go maja r. b. wzywa spadkobierców: Marjanu z Lebkowskich Dankowskiej współwłaścicielki dóbr Zglenice-Wielkie A, G, O, w pow. sierpskim; Józefa Łyżnińskiego współwłaściciela dóbr Przeciszewo lit. D w pow. plockim; Stanisława Karczewskiego, wierzyciela sumy na dobrach Wronino-Niwa w pow. plockim; Józefa Malarskiego, właściciela dóbr Przeciszewo lit. C w pow. plockim.

Napad na drodze. Już od lat kilku trakt plocko-bodzanowski słynie z rabunków, ofiarą których padają podróżni. Szczególnie daje się to odczuć w tym roku, gdyż zwiększyła się obecnie znacznie liczba ludzi, nie znajdujących zimą zarobków. — Wczorajem bandy złodziei atakują przejeżdżające wozy, porwują z wozów kosze naładowane sprawkami, walizy i po większej części bezkarnie uchodzą. Napad taki niedawno miał miejsce w dniu 20 lutego.

Na powracającego z Plocka gospodarza G... z Niesłuchowa, na 11 tej wiorsecie od Plocka napadli rabusie, którzy wyskoczyli z fury, mijając wóz gospodarza. G. widząc na co się zanosi podciął konie i zdążył uciec szczęśliwie. Napastnicy, wystrzelawszy dwa razy, na szczęście bezskutecznie do gospodarza, pędzili za nim aż do Bodzanowa. Dopiero w mieście napastowany uwolnił się od rabusiów, których ujęto i aresztowano.

Ś. p. Ks. Bolesław Kłopotowski arcybiskup - metropolita mohylowski zmarł w Petersburgu 23 lutego r. b. w wieku lat 53. Zmarły książę Kościoła odznaczał się niepospolitą umysłem, wielkim odczytaniem i wielką energią w sprawowaniu rządów.

Ś. p. arcybiskup był autorem trzy-

tomowej „Historji Kościoła katolickiego“.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

(Sprawa Macedońska. Pogłoski o podziale Maroka. I. W. Ks. Poznańskiego. Sejm galicyjski).

Europa zabiega wciąż usilnie, aby zapobiec wybuchowi powstania w Macedonji, jakie zapowiada się już od dłuższego czasu. Bo, pomimo iż, jak pisaliśmy w przeglądzie poprzednim komitet macedoński, działający w Bułgarji został rozwiązany, a główni przewodcy jego aresztowani, niemniej jednak z różnych stron donoszą, że Macedończycy powstaną zbrojnie zaraz z początkiem wiosny. Samo rozwiązanie komitetu i aresztowanie przewodców zostało bardzo źle przyjęte przez opinię publiczną Bułgarji, która sprzyja macedończykom, wśród których najznaczniejszą część należą do narodowości bułgarskiej. Oburzona opinia publiczna bułgarska twierdzi, że rząd nie miał prawa rozwiązywać komitetów. Rząd bułgarski zrobił to pod naciskiem Rosji i Austrii, a zresztą i inne państwa bałkańskie nacierają notami dyplomatycznymi na Bułgarję, aby nie rozrażała iskry bałkańskiej. Z drugiej strony, działające w tej sprawie w porozumieniu—Rosja i Austria przedstawiły rządowi tureckiemu konieczność poczynienia reform w Macedonji, aby choć w części zadowolić ludność miejscową. Węc w tym tygodniu posłowie w Konstantynopolu—rosyjski Zinowiew i austriacki Calice wręczyli Porcie notę z projektem reform macedońskich. Nota ta popartą została przez wszystkie państwa europejskie, nie wyłączając Niemiec, chociaż z drugiej strony słychać, że Turcja ociąga się dotychczas z przeprowadzeniem już poprzednio zamierzonych reform dla tego, że czuje poparcie zakulisowe Niemiec. Jakkolwiek jest, nota obecna została w ogólności przez Europę popartą i spodziewać się wypada, że bądź co bądź Turcja ulgając temu naciskowi, choć w części spełni żądania mocarstw. Projekt reform w głównej osnowie zasadza się na tym, aby snłtan zamianował generalnego inspektora-wyposażonego w rozległe pełnomocnictwa w stosunku do gubernatorów miejscowych. Inspektor ten pozostawać będzie pod kontrolą Europy i mocarstwa mają prawo sprzeciwić się jego uwolnieniu. Bank otomanski ma otrzymać rolę pośredniczącą w zarządzie podatków prowincji macedońskiej, także pod kontrolą mocarstw. Dochody z prowincji muszą być obracane na jej potrzeby, a dopiero przewyżka, jaka zostanie po opędzeniu potrzeb miejscowych, wpływać do skarbu sułtana. Pomimo te środki zapobiegawcze dla rozbicia chmury macedońskiej, od czasu do czasu czytać można domiesienienia o zbrojeniu się i wogóle pewnym przygotowaniu się do możliwych wypadków, państw europejskich. Ogólne żądanie jest jednak, aby utrzymać pokój, który mógłby być narażony na nieprzewidywalne okoliczności, gdyby zaszły zawichrzenia na Bałkanach. Pokój ten jest bardzo kruchy i łatwo może się rozbić.

Dotychczasowy wielkorządca w W. Ks. Poznańskim ustępuje, z powodu niedostatecznej energii dla hakatystów polityki względem polaków. Następcą jego nie został dotychczas mianowany, spodziewać się jednak należy, iż będzie to człowiek, który odpowie żądaniom hakatystów w całej rozciągłości. Kurs polityki antypolskiej wstąpił tak w samym rządzie, jak i wśród Niemców.

Uchodzący za organ urzędowy i dobrze zwykły wtajemniczony dziennik angielski „Standard“ (szandar) przynosi bardzo ciekawą wiadomość, która o ile sprawdzi się, będzie miała poważne znaczenie w stosunkach politycznych. Oto dziennik ten donosi, iż Anglja i Francja porozumiewają się co do podziału Marokka i lada dzień porozumienie to dojdzie do skutku. Według projektu, trzymanego dotychczas w tajemnicy, Francja zabierze dla siebie wschodnią część Marokka, graniczącą z Algierem, Anglja otrzyma część zachodnią, Hiszpanji oddanem zostanie wybrzeże na północy Afryki pomiędzy Centą a Tangerem.

Sejm galicyjski zwołany zostanie w połowie marca dla obradowania na sprawami miejscowymi. Niedawno rozeszła się była po gazetach wiadomość o ustąpieniu obecnego namiestnika galicyjskiego hr. Pinińskiego, z którego koło polskie nie jest w zupełności zadowolone, jak również i rząd austriacki. Pogłosce tej obecnie zaprzeczono.

Głównym zarzutem, jaki namiestnikowi stawia koło polskie, jest zbyt mała energia w czasie bezrobocia letniego robotników rolnych części kraju zaludnionej przez Rusinów.

Z czasopism.

Działalność Piotra Steinkellera. Redakcja „Gazety Handlowej“, z powodu 50-iej rocznicy śmierci Piotra Steinkellera ogłasza konkurs na dokładną monografię działalności tego znakomitego pioniera przemysłu polskiego.

Termin nadsyłania prac oznaczono na d. 1-go października r. b.

Monografia ma zawierać dokładną charakterystykę osoby i prac Steinkellera, szczególnie z uwzględnieniem jego działalności w zakresie rozwoju przemysłu, handlu i techniki. Monografia powinna mieć za punkt wyjścia przedstawienie stanu ekonomicznego kraju w chwili, gdy Steinkeller rozpoczął swe prace i zakończyć się opisem stanu gospodarczego w dobie upadku Steinkellera.

Praca ma być napisana przystępnie i jasno, lecz odznaczać się zarazem zaletami literackimi. Rozmiary pracy mają wynosić 5—7 arkuszy druku zwykłego formatu książkowego (t. z. szesnastki).

Prace nadsyłać należy pod adresem „Gazety Handlowej“, Szpitalna 10.

Praca uznana za najlepszą, otrzyma jako nagrodę 250 rb. i odstąpiona być powinna wydawcom zbiorowej książki, poświęconej pamięci Steinkellera. Wydawcy tej książki ze swej strony zobowiązują się ją przyjąć, ogłosić i wynagrodzić w stosunku 50 rubli za arkusz.

Skład sędziów stanowią pp. Aleksander Czajewicz, Karol Dejke, Feliks Kucharski, Władysław Rawicz, Aleksander Rosset i redaktor „Gaz. Hand.“ Stanisław Aleksander Kempner.

Księga uciechy i pożytku — czasopismo ilustrowane popularne.

Przybyło więc nam nowe pismo, (28 zeszytów oddzielnych na rok) z tytułem wyjaśniającym treść rzeczy. Z zawartości tego pierwszego zeszytu widzimy, że zamiarem pisma jest dostarczanie czytelnikom zdrowego śmiechu, („gdy widzimy śmiech w oczach

—Wyszły z druku podręczniki naukowe P. v. REUSNERA: „Samouczek Polsko-Niemiecki“, kurs I-szy, wydanie XXI-e, powiększone o 1/3 część kop. 80.—„Samouczek Polsko-Angielski“, kurs I-szy, wydanie IX-te kop. 75.—„Samouczek Polsko-Ruski“, kurs I-szy, wydanie IV-te powiększone rb. 1,40.—Elementarz Polsko-Ruski 5, 12, 24 kop. O nadzwyczajnej trwałości, praktyczności i użyteczności „Samouczka“, może świadczyć przeszło 220,000 zwolenników metody Reusnera i przeszło 2,000 jego uczniów osobistych.—Skład u autora, Warszawa, Złota 6.

Feliks Gadzaliński

ARTYSTA-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty z dziedziny malarstwa i fotografii

ZAKŁAD przy ulicy Tumskiej

róg Warszawskiej

Gilzy „HYGIENA“

z fabryki Sz. Pokrzywa

w Plocku poleca się pp. pałącym. Wyraabia się takowe specjalnymi maszynami, bez pomocy rąk ludzkich, są one zatem prawdziwie higieniczne. Wyrabiane są z najlepszych francuskich bibulek i mundsztuków. **Ceny niskie. Dostać można we wszystkich składach tabacznyc.**

Skład główny Plock, Stary Rynek dom Kirsztelna.

młodzieży, widzimy moc, widzimy wielką przeciwną grzechu. Dlatego też w księdze znajdujemy dużo humoresek, monologów, anegdot i t.d. Dla pożytku zaś w zeszycie mają się znaleźć podróże, artykuły popularne, wiadomości o wynalazkach i t.d.

Układ księgi w ogóle dobry. Godną czytania i uwagi jest powieść Dickensa p. tyt. „Dziad i wnuk.“

Chimera. Po dłuższej przerwie ukazał się zeszyt 13 „Chimery“ i jak poprzednie w wydaniu bardzo wytwornym.

Na treść tego zeszytu złożyły się utwory następujących autorów: Cyprjana Norwida — Milczenie (bardzo dowcipne i subtelne rozmyślanie na temat stosunków życia myślowego); Marji Komornickiej — Biesy: Kazimierz Zawistowski — Wybór utworów; Tadeusza Micińskiego — W mroku gwiazd; Juliusza Zeyera — Dom „pod tonącą gwiazdą“; Jadwigi Marcinkowskiej — W głębi; Giovanni Pascoli — Nieśmiertelność; Felicitas, Ernesta Hello — Wilk i człowiek; Jana Lemańskiego — Sąsiedzi.

W kronice miesięcznej znajdujemy godne bliźszego rozpoznania i zastanowienia się uwagi z powodu „jubileuszów, rocznic, plebiscytów, ankiet i wszelkiego rodzaju konkursów.“ Kończy zeszyt krytyka utworów powieściowych i poetyckich z ostatnich czasów i głębokie a serdeczne wspomnienie o Adolfie Dygasińskim (czytamy tam: „jako twórca miał wieczną nowość wyobraźni, wieczną świeżość wrażeń, wieczne dzieciństwo duszy, której tryumf — czasem świadomy, czasem bezwiedny — nad zacieśniającymi widnokrąg, takimi, czy innymi doktrynami obdarzał wszystkich, nawet mniej doskonałe jego rzeczy jakimś dziwnie rośniętym technieniem życia“).

Zarząd Żeglugi Parowej

ST. GÓRNICZKIEGO

od dnia 1 marca t. j. od Niedzieli wysyła parostatki

CODZIENNIE

z Plocka do Warszawy o godz. 6 rano
z Warszawy do Plocka o godz. 9 rano.

Towarzystwo Rolnicze Plockie

zawiadamia pp. członków, że w dniu ogólnego zebrania 24 marca r. b. odbędzie się w sali Tow. pokaz zbóż jarych, nasion do siewu, kartofli i owoców. Zyczący sobie przyjąć udział w pokazie zechcą zawiadomić o tym biuro Tow. poprzednio, a następnie dostarczyć okazy przynajmniej w przeddzień posiedzenia.

MŁOCARNIA

z manieżem 8-o konna do sprzedania w dominiun Zabowo przez Drobin.

PARCELACJA.

Mając za sobą 10-cio letnią praktykę parcelacji przez Bank Włościański w gubernji Radomskiej, obecnie działalność swą przenoszę do gubernji Plockiej. W tym celu upraszam interesowanych o zgłaszanie się pod adresem: **Mieczysław Peck** w Radomiu hotel Sandomierski w celu powzięcia bliższej informacji. — Wszelkie czynności jako to rozsprzedaż, pomiar i załatwienie wymaganych formalności na żądanie sam załatwiam.

SADZONKI

DO UPRAW LEŚNYCH I PARKOWYCH POLECA

Zarząd Lasów Garwolińskich

Kazimierza Hordliczka

Adres dla depesz, wszelkiej korespondencji, oraz przesyłek pieniężnych i przekazów: PILAWA st. dr. żel. Nadwiślańskiej (gub. Siedlecka)

JAN MALICKI, nadleśny lasów Garwolińskich.

Cenniki na żądanie franco.

MAJSTER CECHOWY

ZAKŁAD
STOLARSKI I TAPICERSKI
KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO

w PŁOCKU ul. Węzienna dom W-go Chylińskiego.

Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia mieszkań od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie reperacje i roboty najdrobniejsze.

Odnawianie i pakowanie mebli.

ROBOTY TAPICERSKIE I DEKORACYJNE.
LUSTRA I MARMURY.
CENY NIZKIE.

MEBLE WŁASNEGO WYROBU

WARSZTATY MECHANICZNE

„SAMOPOMOC”

przy ulicy Płońskiej

polecają JW, i WW. Obywatelom ziemskim wszelkie narzędzia rolnicze własnego wyrobu, jako to: brony, obsypniki, wypielacze, znaczniki, maneże, młocarnie, sieczkarnie, wialnie, oraz wszelkie maszyny i narzędzia w zakres rolnictwa wchodzące. Przyjmują również stare maszyny i narzędzia do reparacji i wykonywują roboty trwałe, dokładnie i po najprzystępniejszych cenach.

Koła do wozów są zawsze na składzie.

Z dniem 15 marca otwarte zostaną

Warsztaty wylewu asfaltu i robót cementowych

jako to:
pomniki, grobowce, płyty na chodniki, schody, rury rozmaitego gatunku, koryta, posadzki różno-kolorowe

Dobroć wyrobów zapewniamy i wykonywamy po cenach niskich.

Obstalunki przyjmujemy zaraz.

PŁOCK, ulica Płońska № 9.
Wacław Syski i Al. Pawłowski.

Dla kaszających i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

LELIWA

w Składach aptecznych i aptekach.



Folwark

do sprzedania lub wdzierżawienia na lat 10—przestrzeni wiók 12. Tamże do sprzedania 30 morgów lasu i 17 morgów torfu. Wiadomość na miejscu: Pruszczyń, poczta Wyszogród.

Rysownik

zdolny poszukuje zajęcia. Wiadomość u Benkenowskiego, № 277 przy ul. Warszawskiej.

Trzydniowa **wyprzedaż wysortowanych towarów** rozpocznie się w Czwartek d. 5 Marca w magazynie **A. WAGNERA** w Płocku.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Доведено Цензурою. Гор. Пlockъ 14 Февраля 1903 года.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.

Sprawozdanie Zarządu Kasy Pogrzebowej w Płocku za 1902 rok.

Kasa Pogrzebowa zorganizowana w Płocku na zasadzie ustawy, zatwierdzonej przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 22 czerwca 1901 roku, rozpoczęła swą czynność 14 sierpnia 1901 roku.

Saldo na 1 stycznia 1902 roku 902 r. 13 k.

PRZYCHÓD.

Wpisowe od 98 członków	98 r. — k.
Jednorazowa składka od tych samych członków	98 r. — k.
Zwrot wypłaconych subsydji	4388 r. — k.
Ze sprzedaży 98 egzemplarzy ustawy kasy	19 r. 60 k.
Ż kar	42 r. 50 k.
Za 1901 r. % od sum, lokowanych w Banku Państwa	7 r. 76 k. 4653 r. 86 k.
Razem	5555 r. 99 k.

ROZCHÓD.

Wypłacono wsparć za 9 zmarłych członków	4004 r. 10 k.
Pensja kancelisty i woźnego	180 r. — k.
Druk blankietów i ogłoszeń	39 r. 35 k.
Razem	4223 r. 45 k.

PORÓWNANIE.

Pozostało na 1 stycznia 1902 roku	902 r. 13 k.
Przychód	4653 r. 86 k. 5555 r. 99 k.
Rozchód	4223 r. 45 k.
Saldo na 1 stycznia 1903 r. wynosi	1332 r. 54 k.

z której to sumy 1308 rb. 74 kop. zgodnie z § 21 Ustawy Kasy wniesione do Banku Państwa, a 23 rb. 80 kop. znajdują się w Kasie.

Z wyżej wymienionych danych okazuje się że w roku sprawozdawczym:

wpłynęło do kasy	4653 r. 86 k.
rozchód wyniósł	4223 r. 45 k.
Czystego zaś zysku za 1902 r. kasa otrzymała	430 r. 41 k.
Na 1 stycznia 1902 roku pozostawało członków	452 osoby
W 1902 roku w poczet członków przyjęto	98 osób 550 osób

z których:

zmarło (3 urzęd. 3 handl. 2 rzem. i 1 strażnik)	9 osób
wykreślono z listy na własne żądanie	29 osób
wykreślono z powodu nie wypłacenia składek	12 osób 50 osób
Pozostało na 1 stycznia 1903 roku	500 osób

Z gotówki 1332 r. 54 k. po potrąceniu kapitału zapasowego za 1901 rok—37 r. 40 k., pozostało . . . 1295 r. 14 k.

Z sumy tej Walne Zebranie w dniu 9 (22) lutego 1903 roku postanowiło przelać:

1. Na kapitał zapasowy:

10 % od 178 rub., zapłaconych przez 178 członków w roku sprawozdawczym 17 r. 80 k.

2. Do kapitału wsparć na wypadek śmierci. 285 r. 34 k.

3. Na kapitał rezerwowy:

1. Wydatki bieżące:

a) materiały kancelaryjne, druk ogłoszeń, listy wszystkich członków i sprawozdania za 1902 r.	75 r. — k.
b) druk, papier i oprawa 800 osobistych książek	47 r. — k.
c) pensja kancelisty i woźnego	180 r. — k.
d) wynagrodzenie dla członka Zarządu za prowadzenie rachunkowości kasy:	50 r. — k.

za 1902 rok	50 r. — k.
za 1903 rok	50 r. — k. 100 r. — k.
Na restaurację Kościoła Katedralnego w Płocku	50 r. — k. 452 r. — k.
Razem	1295 r. 14 k.

Prezes Zarządu Dr. Jan Gołębiowski.
Członkowie: A. Gościcki i T. Dzierżanowski.

DO SPRZEDANIA

lub wypuszczenia w dzierżawę sześć mórgów ziemi z budynkami i domem murowanym za rogatkami Warszawskimi w Płocku. Bliższa wiadomość u W-go rejenta Biedrzyckiego w Płocku.

KARETA 3-y OSOBOWA

w dobrym stanie fabryki Rentla za rb. 240, do obejrzenia w Ciechanowie w domu, gdzie zajazd W. Ranieckiego.
Stróż wskaże.

Do sprzedania MAJĄTEK ZIEMSKI

wiók 12 w glebie pszennej, 4 wiorsty od składu buraków, odseparowany w nader dogodny sposób, budynki murowane, kompletne. Wiadomość w redakcji.

ZARZĄD

Ciechanowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

zawiadamia, że ogólne zebranie członków w pierwszym terminie 19 lutego do skutku nie doszło i że drugie ważne bez względu na ilość obecnych odbędzie się 5 marca o godz. 5 po południu.

POMOCNIK GOSPODARCZY

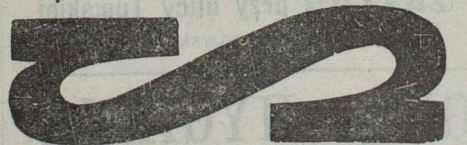
potrzebny zaraz do majątku Brody pocztu Wyszogród wymagalna chociaż roczna praktyka i poważnej rekomendacje. Pensji 150 rb. i utrzymanie dla kawalera. Oferty nadsyłać pocztą.

RZĄDCA GOSP.

38 lat wieku, mogący zastąpić pryncypała, posiadający 12 lat praktyki z postępów gospodarstw Księstwa Pozn., obecnie w miej. scu, pragnie przy skromnych warunkach posady na osobny folwark lub do administracji. Łaskawe oferty, uprasza się pod M. B. 500 poste-rest. Włocławek.

Wszystkich księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

AMOUCEK
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (**Elementarz**) po kop. 5, 12, 24 i 40; kurs 1-y kop. 80.—kurs 11-gi kop. 1.60.
Rusko-Niemiecki po kop. 5, 12, 24, 40 i 2.20.
Polsko-Francuski kurs 1-y kop. 1.20, kurs 11-gi kop. 3.20.
Gramatyka Polsko-Francuska kop. 1.20.
Polsko-Angielski kurs 1-y kop. 75,—kurs 11-gi kop. 1.20.
Polsko-Ruski Elementarz po kop. 5, 12, 24 i 40;—kurs 1-y kop. 1.40;—kurs 11-gi kop. 1.80.
Skład u autora, w Warszawie, ulica Złota № 6.



KWIATY METALOWE

w ozdobnych doniczkach, ludzaco nasładowujące naturalne. Bukiety-Girlandy—Palmy—Liry—Zardiniery—Wiązanki na świece kościelne, etc. etc.

Reprezentacja na Płock **Wl. Apfelbaum.**
Skład mebli.

2 OGIERY

ze stada rządowego w Janowie, jeden **Mou- ver** gniady, drugi **Valmoden** także gniady, oba 3/4 angielskie stanowiąc będą od dnia 26 lutego w Borkowie Wielkim przez Sierpe.